Rycerzami zostawali już młodzi chłopcy, zatem można przypuszczać, że po „służbie” chcieli spędzić czas z rówieśnikami, bądź rodziną. Jedną z rozrywek była gra w szachy, która była formą ćwiczeń manewrów wojskowych. Była to też gra zgodna z kodeksem rycerskim, można było bowiem bez przelewu krwi prowadzić wojny na szachownicy.

Motywy rycerza lub elementy zbroi były przez wieki inspiracją dla artystów. Akwarela Franciszka Walczowskiego z 1931 roku ukazuje rycerza w pełnym rynsztunku. Był to projekt kostiumu do sztuki „Bolesław Śmiały” Stanisława Wyspiańskiego. Z kolei na obrazie Ludwika Lisowskiego z 1938 roku artysta wykorzystał elementy zbroi jako składowe martwej natury.

Także mistrzowie rzemieślnicy czerpali inspiracje z rycerskich wizerunków o czym świadczą choćby piękne kafle piecowe prezentujące sylwetki rycerzy. W zbiorach Muzeum Krakowa zobaczyć można m.in. kafle z przedstawieniami kopijnika, giermka dmącego w róg czy rycerza na koniu.

Patronem rycerzy był Św. Jerzy, którego można zobaczyć na różnych wizerunkach, zwykle z najbardziej rozpoznawalnym atrybutem, jakim jest smok. Obecnie święty patronuje m.in. harcerzom i skautom.